

List do Uczestników Marszu dla Życia i Rodziny pod hasłem „I ślubuję Ci”

Szanowni Państwo,

„Opowiedzenie się po stronie życia i jego obrona stają się trudne, a czasem wymagają wręcz heroizmu” – pisał św. Jan Paweł II, Papież Rodziny. Rzeczywistość z roku na rok coraz bardziej potwierdza trafność tych proroczych słów naszego wielkiego rodaka.

Ale ten trud nie może zniechęcać i pogrążyć w beczynnej miernocie, w pozbawionej nadziei pozycji przegranych. Trud uświadamia wartość i wielkość sprawy, o którą wspólnie walczymy i ku której razem zdążamy.

Konkretnym wyrazem świadomego podjęcia tego wysiłku jest Państwa obecność na dzisiejszym Marszu dla Życia i Rodziny.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich, którzy z entuzjazmem włączają się w budowanie tego wielkiego dzieła, jakim są odbywające się od 2006 Marsze dla Życia i Rodziny, których koordynatorem jest Centrum Życia i Rodziny. Dla wielu z Państwa uczestnictwo w tym wielkim święcie stało się rodzinną tradycją, która wyraża przywiązanie i afirmację podstawowej wartości ludzkiego życia od poczęcia oraz afirmację rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny, otwartym na przyjęcie i wychowanie dzieci.

W dotychczasowej historii Marszów dla Życia i Rodziny to wyjątkowe wydarzenie dotarło już do ponad 150 miast i miejscowości w całej Polsce. Nawet w trudnym czasie obostrzeń, Marsze nie zniknęły z mapy Polski. Także i w tym roku Marsze dla Życia i Rodziny odbywają się w przynajmniej kilkudziesięciu miastach. To pokazuje determinację i siłę wielu z Państwa, którzy tak licznie uczestniczycie w tym wyjątkowym święcie rodzin. W imieniu własnym oraz Centrum Życia i Rodziny dziękuję za Państwa obecność i zaangażowanie. Wspólnie tworzymy wyjątkowe dzieło.

W tym roku hasłem przewodnim Marszów dla Życia i Rodziny są słowa zaczerpnięte z roty przysięgi małżeńskiej: „I ślubuję Ci”. Nie jest ono przypadkowe, lecz stanowi owoc refleksji i pracy, którą jako Centrum Życia i Rodziny podejmujemy w celu promocji nierozzerwalnego, sakramentalnego związku małżeńskiego. Niepokojące trendy społeczne, wspierane przez coraz bardziej perwersyjną kulturę masową, chciałyby obwieścić upadek związku małżeńskiego, lansując życie w konkubinatach i kolejnych związkach jako coś normalnego, a nawet atrakcyjnego i dającego szczęście. Upowszechniana mentalność rozwodowa zbiera swoje żniwo także w naszej Ojczyźnie, sprawiając, że w ciągu ostatnich 50 lat ilość rozwodów wzrosła dwukrotnie i dziś na ten krok decyduje się statystycznie co trzecie małżeństwo.

Mając na uwadze dramat tylu małżeństw i rodzin dotkniętych plagą rozwodów, powracamy do źródeł wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. „I ślubuję Ci” – słowa zaczerpnięte z roty przysięgi małżeńskiej wskazują na tę doniosłą i świętą chwilę, która stoi u początków trwałego związku małżeńskiego. To właśnie przysięga małżeńska daje zewnętrzny wyraz przyjęciu zobowiązań małżonków wobec siebie nawzajem, wobec Boga, Kościoła i naszego Narodu. Raz danej przysięgi nie można zerwać.

Ten podniosły moment, będący w centrum zainteresowania błysków fotograficznych fleszy, rzadko bywa przedmiotem głębszej refleksji. Gdy obiektywy kamer i aparatów odwracają się od nowożeńców i ich ślubnych obrączek, niejednokrotnie małżonkowie stwierdzają, że zgasły nie tylko flesze, ale także pragnienie dozgonnej miłości. Tę rzeczywistość wymagającą naprawy szybko zagospodarowują promotorzy „niezgodności charakterów”, „niedopasowania partnerów” i wygodnictwa stawianego ponad odpowiedzialną i wytrwałą pracą na rzecz umacniania związku oraz przewycięzania naturalnych trudności.

Dlatego pragniemy, aby tegoroczne Marsze dla Życia i Rodziny, przypominały o wzajemnej miłości, wierności, uczciwości a także dozgonnej trwałości małżeństwa. Składana sobie nawzajem przysięga małżeńska ma stanowić przecież gwarancję stałej pracy nad budowaniem jedności męża i żony oraz wspólnej pracy nad tworzeniem rodziny ubogacającej zarówno małżonków, jak również ich dzieci oraz całe społeczeństwo.

Wspierając trwałość małżeństwa, nie możemy jednak zapomnieć o istniejących zagrożeniach. Coraz silniejsza presja tzw. lobby LGBT, obecna w kulturze masowej i wszechobecnych mediach społecznościowych, podważa znaczenie i wartość małżeństwa. Promocja związków homoseksualnych, którym umożliwia się adopcję dzieci, promowanie tzw. transpłciowości, rozwiązłości seksualnej i innych, coraz dalej

posuniętych wynaturzeń, wprowadza ogromny zamęt w świecie wartości i rodzi obojętność na prawdę, dobro i piękno, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Świadomi tych nacisków, nie możemy pozostawać biernymi obserwatorami rzeczywistości, za której kształt chcieliby odpowiadać różnego rodzaju rewolucjoniści.

Naszym obowiązkiem jest powstrzymać tę falę – dla dobra przyszłych pokoleń Polaków, dając również przykład wobec innych narodów Europy i świata.

Warto przypomnieć słowa bł. Kard. Stefana Wyszyńskiego, który w szczególny sposób troszczył się o rodzinę. „W jedności rodziny i jej umocnieniu – widzimy wzmocnienie jedności Narodu. Naród składa się z rodzin i dlatego każdy, kto chce umocnienia Narodu, musi pracować nad umocnieniem rodziny” – wzywał ten niestrudzony pasterz Kościoła i mąż stanu.

Nasze dzisiejsze spotkanie to nie tylko radosny, kolorowy marsz, ale konkretne świadectwo, nasze głośno wypowiedziane „tak” dla Polski silnej Bogiem i rodziną. Państwa obecność to dowód na to, że jest nas więcej - ludzi, którzy potrafią zaangażować się, poświęcić swój czas, zachęcać przyjaciół, rodzinę, dawać młodemu pokoleniu przykład wierności podstawowym wartościom, wychowywać najmłodszych w atmosferze szacunku dla życia i rodziny.

Serdecznie Państwa pozdrawiam i życzę, by dzisiejsze świętowanie stało się inspiracją do podejmowania kolejnych cennych inicjatyw i do umocnienia więzi pomiędzy wszystkimi, którym bliskie są widniejące na wielu transparentach hasła afirmacji i ochrony życia, małżeństwa i rodziny. Obyśmy wszyscy byli żywymi świadkami tych wartości w codziennym życiu.

/-/Paweł Ozdoba

Prezes Centrum Życia i Rodziny

Centrum Życia i Rodziny jest koordynatorem Marszów dla Życia i Rodziny w Polsce.